

MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI

SOLIDARNA Z NATURY

ZOFIA ROMASZEWSKA

Pośród kobiet, które przeszły do historii oporu społecznego w Polsce i dziejów Solidarności, miejsce szczególne zajmuje Zofia Romaszewska. Wraz z mężem Zbigniewem (1940–2014) występowała w obronie ofiar komunistycznej dyktatury najpierw w Komitecie Obrony Robotników (potem KSS KOR), a następnie Solidarności.

ZOFIA ROMASZEWSKA PO POWROCIE
Z WIĘZIENIA DO DOMU, 1983 R.

FOT. ZE ZBIORÓW RODZINY ROMASZEWSKICH

Z

ofia Romaszewska¹ de domo Płoska przyszła na świat 17 sierpnia 1940 r. w Warszawie. Od dzieciństwa zanurzona była w polskiej historii i tradycji, wzrastała w przekonaniu, że niepodległe państwo polskie stanowi wartość i w jego obronie należy występować w sposób czynny. Etos ten ucieleśniali w swojej działalności politycznej, jak i w służbie wojskowej, rodzice i dziadkowie Zofii. W jej etycznym kodeksie postępowania wyraźnie widoczne są wzorce odziedziczone po przodkach zaangażowanych w działalność patriotyczną: babci Zofii Prauss (1878–1945), działaczce Organizacji Bojowej PPS, posłance z ramienia tej partii na Sejm RP (1922–1927 i 1928–1930), zamordowanej przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, jak i dziadku Ksawerym Franciszku Praussie (1874–1925), też działaczu PPS, ministrze oświaty w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego (1918/1919) i senatorze. To chlubne dziedzictwo było kontynuowane przez jej rodziców: Ewę Prauss (1913–1986), żołnierza Kedywu ZWZ-AK, oraz Stanisława Płoskiego (1899–1966), członka PPS, uczestnika wojny z bolszewikami w 1920 r., a potem historyka wojskowości i oficera Biura Informacji i Propagandy KG ZWZ-AK. Rodzice Zofii Romaszewskiej walczyli w Powstaniu Warszawskim.

POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ

Zofia wychowywała się w kręgu osób, które nadawały ton społeczeństwu polskiemu opowiadającemu się – jak pisze prof. Ryszard Radzik² – „za własną, nowoczesnie pojętą odrębnością narodową”. Jednym z elementów przypisanych inteligencji było przywiązywanie ogromnej wagi do wiedzy i stosownego wykształcenia, Zofia Płoska zdobyła je, kończąc fizykę na Uniwersytecie Warszawskim. Ale już nieco wcześniej zebrała pierwsze polityczne doświadczenia. W październiku 1956 r., na falach odwilży brała udział, jako członek Związku Młodzieży Polskiej, w spotkaniach organizowanych przez redakcję „Po Prostu”. Po ataku wojsk sowieckich na Węgry uczestniczyła w akcji pomocowej dla jej ofiar. Niedługo potem, dostrzegając fasadowość ZMP, wraz z całą klasą opuściła jego szeregi. W tym okresie krytyczna postawa młodzieży wobec ówczesnej rzeczywistości była zjawiskiem masowym. Zofia zaangażowała się wówczas

¹ W oficjalnych dokumentach figuruje jako Irena Zofia Romaszewska.

² R. Radzik, *Od inteligencji do intelektualistów (przemiany polskiej inteligencji od wieku XIX do XXI)*, [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim*, red. C. Kuta i M. Krzysztofiński, Warszawa–Kraków–Rzeszów 2020, s. 392.

w działalność Rewolucyjnego Związku Młodzieży, który opowiadał się za de-stalinizacją życia w Polsce, i wstąpiła do reaktywowanego harcerstwa. Likwidacja zarówno RZM, jak i podmiotowości harcerstwa były elementami świadczącymi o końcu okresu ustępstw wobec spragnionego wolności społeczeństwa i ponownej konsolidacji obozu komunistycznej władzy. W 1958 r. Zofię usunięto z szeregów harcerstwa. Towarzyszące jej rozgoryczenie było uczuciem charakterystycznym dla całego pokolenia, także dla aktywnie uczestniczącego w opisywanych wydarzeniach Zbigniewa Romaszewskiego. Zofia wyszła za niego za mąż w 1960 r., tworząc z czasem skuteczny duet zaangażowany w działalność opozycyjną. Przez kolejne lata Romaszew-

scy pozostawali w kręgu paryskiej „Kultury” i Radia Wolna Europa, uczestnicząc w kontynuowaniu tradycji inteligenckiego salonu, w którym odwoływano się do etosu Organizacji Bojowej PPS, Związku Strzeleckiego czy Legionów Polskich. To sprawiło, że znaleźli się wkrótce w orbicie zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Przejawem ich antykomunistycznej postawy było podpisanie w 1975 r. listu zawierającego protest przeciwko wprowadzeniu do konstytucji PRL zapisu o przewodniej roli PZPR.

RADOM, KOR I DZIAŁALNOŚĆ POMOCOWA

W czerwcu 1976 r. władze komunistyczne w sposób niezwykle brutalny potraktowały protestujących robotników niezadowolonych z powodu podwyżek cen podstawowych artykułów spożywczych. Doprowadziło to do konsolidacji środowiska opozycyjnego i powołania 22 września 1976 r. Komitetu Obrony Robotników. Romaszewscy natychmiast zgłosili do niego akces. Wyspecjalizowali się w akcjach pomocowych



■ ZOFIA ROMASZEWSKA PODCZAS WYPRAWY W TATRACH.
FOT. ZE ZBIORÓW RODZINY ROMASZEWSKICH



DZIAŁACZE KOR W KAMIENICY KRÓLEWSKIEJ, OD LEWEJ: JAN LITYŃSKI, ANTONI MACIEREWICZ, ZOFIA ROMASZEWSKA, 17 SIERPNI 1977 R. FOT. ZE ZBIORÓW RODZINY ROMASZEWSKICH

i interwencyjnych na rzecz sądzonych i zastraszanych robotników i ich rodzin. Poza wsparciem finansowym oferowali im pomoc prawną, nagłaśniając i dokumentując nadużycia poszczególnych organów ówczesnej władzy. Znaczenie tej działalności doprowadziło do utworzenia wewnątrz KOR w maju 1977 r. Biura Interwencyjnego, kierowanego przez Romaszewskich. W tym okresie docierały z prośbą o pomoc osoby z całego kraju i przetaczały się przez ich prywatne mieszkanie. Bezpieka dokonywała w nim przeszukań i swoistych „łapanek”, zatrzymując np. 20 maja 1977 r. na kilkanaście godzin wszystkie przychodzące do niego osoby.

CZAS SOLIDARNOŚCI

We wrześniu 1980 r. w strukturze Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” powstała Komisja Interwencji, której początkowo przewodził Lech Matul. W działalność KI zaangażowała się także Romaszewska, aby z czasem objąć jej kierownictwo. Komisja stawała w obronie pobitych i szykanowanych, jak również w przypadkach utrudnień w zakładaniu komórek Solidarności w zakładach czy urzędach. W jej gestii, jak przypomina Tadeusz Ruzikowski, pozostawało szereg kwestii oscylujących wokół zagadnień „pracy, zwolnień, konfliktów, różnego rodzaju nadużyć administracji”³.

³ Cyt. za: T. Ruzikowski, *Związek ze społeczeństwem. O działalności interwencyjnej w Regionie Mazowsze NSZZ „Solidarność” 1980 – 1981*, [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim...*, s. 83.



SPOTKANIE KONSPIRACYJNE ZOFII ROMASZEWSKIEJ
Z JÓZEFEM ŚRENIOWSKIM, 1977 LUB 1978 R.
FOT. ZE ZBIORÓW RODZINY ROMASZEWSKICH

„SIEKIERA, MOTYKA” – RADIO SOLIDARNOŚĆ

Po wprowadzeniu przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Romaszewscy podjęli działalność podziemną, ukrywając się przed niechybnym aresztowaniem. Fenomenem na skalę wszystkich krajów ówczesnego bloku wschodniego było przełamanie monopolu informacyjnego komunistycznej władzy za sprawą uruchomienia przez Romaszewskich Radia „Solidarność”. Pierwsza audycja została nadana 12 kwietnia 1982 r. w Warszawie, w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Romaszewska była jedną ze spikerek, a wypowiedane przez nią słowa „Tu radio Solidarność” niosły Polakom otuchę i nadzieję. Pani Zofia, jak pisał Grzegorz Majchrzak, miała także wpływ na wybór melodii zapowiadającej jego emisję. Za jej to sprawą właśnie zdecydowano „że nie ma to być żaden hymn ani oda do wolności. To ma być po prostu »siekiera, motyka«, a dokładniej fragment popularnej piosenki z okresu II wojny światowej o tym tytule”⁴. Sukces pierwszej audycji radia „Solidarność” i towarzyszący jej twórcom entuzjazm sprawił, że emitowano kolejne audycje, które stały się drogowskazem dla powstania kilkudziesięciu ośrodków niezależnego solidarnościowego radia w kraju.

⁴ G. Majchrzak, *Romaszewscy i Radio „Solidarność”*, [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim...*, s. 108.



■ PROCES ORGANIZATORÓW RADIA „SOLIDARNOŚĆ” W SĄDZIE WARSZAWSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO; STOI ZBIGNIEW ROMASZEWSKI, POŚRODKU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZOFIA ROMASZEWSKA, Z PRZODU ME-CENASI JAN OLSZEWSKI, WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI I JACEK TAYLOR, LUTY 1983 R. FOT. PAP

Prowadząc działania operacyjne wymierzone w twórców Radia „Solidarność”, 5 lipca 1982 r. SB aresztowała Zofię Romaszewską. Jej męża pojmano pod koniec sierpnia tego samego roku. Postanowiono wytoczyć im proces sądowy wraz z innymi aresztowanymi osobami zaangażowanymi w funkcjonowanie podziemnej rozgłośni radiowej. Rozpoczął się 24 stycznia i zakończył 17 lutego 1983 r. skazaniem w imieniu PRL Zofii Romaszewskiej na trzy lata więzienia, a jej męża Zbigniewa na cztery i pół roku. Obydwoje mury więzienia opuścili na mocy amnestii odpowiednio w 1983 i 1984 r.

„KTOŚ SIĘ O CIEBIE UPOMINA” – KOMISJA DS. INTERWENCJI I PRAWORZĄDNOŚCI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W 1985 r. Zofia Romaszewska nieoczekiwanie otrzymała od władz komunistycznych zgodę na wyjazd do USA. Z możliwości tej skorzystała, udając się tam z zamiarem zebrania funduszy na pomoc represjonowanym działaczom Solidarności. Uzyskane środki, m.in. od Barbary Piaseckiej-Johnson, przyczyniły się do powstania 10 grudnia 1986 r. Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”. Działalność Komisji była odpowiedzią na taktykę przyjętą przez komunistów w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, którzy chcąc złamać ducha oporu w społeczeństwie, kontynuowali represjonowanie opozycjonistów z wykorzystaniem instrumentów ekonomicznych (m.in. kary grzywnien, zwolnienia z pracy, przepadek mienia). Bardzo szybko

ta solidarnościowa struktura objęła swoim działaniem teren całego kraju. Udzielała pomocy represjonowanym przez świadczenie im opieki adwokackiej, pomoc materialną oraz gromadzenie i rozpowszechnianie wiadomości ukazujących skalę łamania prawa w Polsce. Komisja funkcjonowała w sposób jawny, a listę jej członków odczytywano w audycjach Radia Wolna Europa, co zresztą, wraz z nagłaśnianiem spraw podejmowanych przez Komisję, zwiększało ich poczucie bezpieczeństwa. Współpracownicy działali w 28 miastach Polski, pełniąc także funkcję obserwatorów podczas licznych procesów sądowych i posiedzeń kolegiów. Członkowie Komisji kierowali pomoc do wszystkich osób represjonowanych z powodu działalności niezależnej: ludzi Solidarności (zarówno robotniczej, jak i rolniczej), członków innych środowisk opozycyjnych (m.in. Ruchu Wolność i Pokój, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, PPS, Pomarańczowej Alternatywy, KPN, Federacji Młodzieży Walczącej), jak i osób odmawiających ze względów ideowych odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” odegrała istotną rolę podczas fali strajków w sierpniu 1988 r., wypłacając pomoc finansową dla strajkujących pracowników Huty im. Lenina w Krakowie (w kwocie 32 mln zł), Huty Stalowa Wola (łącznie 20 mln zł) i Stoczni Gdańskiej (15 mln zł). Wynagrodzenia strajkowe otrzymali też protestujący robotnicy ze Stoczni i Portu w Szczecinie oraz górnicy z kopalń Jastrzębia-Zdroju i Katowic.

Do rangi międzynarodowego symbolu urosło zorganizowanie w krakowskich Mistrzejowicach I Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka (23–28 sierpnia 1988 r.). Zarówno jej przebieg, jak i liczba uczestników szacowana na 1200 osób (w tym czterystu z zagranicy), były zapowiedzią zmian politycznych o przełomowym charakterze, zachodzących w Polsce i innych krajach tzw. demoludów.

Po latach Zofia Romaszewska oceniała: „W moim przekonaniu znaczenie funkcjonowania Komisji Interwencji i Praworządności było bardzo duże. Zapewniało elementarne poczucie solidarności i bezpieczeństwa poprzez wysyłanie do władzy, ale także społeczeństwa i poszczególnych jednostek, sygnału „ktoś z Tobą jest, ktoś się Tobą interesuje, nie zostawi Cię w biedzie, ktoś się o Ciebie upomina”⁵.

⁵ Z. Romaszewska, *Słów kilka o Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”*, relacje zebrał M. Krzysztofiński [w:] *O solidarności wielką i małą literą pisanej*, red. G. Ostasz, J. Stecko, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2019, s. 181.

Po 1989 r. Romaszewscy przekonani, że „prawa człowieka nie mają granic”, kontynuowali swoją działalność, ciesząc się znacznym zaufaniem społecznym. Zofia kierowała Biurem Interwencji Kancelarii Senatu RP (1989–1995), była też sędzią Trybunału Stanu (1991–1993), a od 2015 r. jest doradcą prezydenta RP Andrzeja Dudy. 8 kwietnia 2016 r. została przez prezydenta Andrzeja Dudę odznaczona Orderem Orła Białego „w uznaniu zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne osiągnięcia w pracy publicznej i państwowej”. Zbigniew Romaszewski przez szereg kadencji pełnił mandat senatora RP (1989–2011), przewodnicząc Komisji Praw Człowieka i Praworządności Senatu RP. W 2011 r. został odznaczony przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Orderem Orła Białego. Kilka lat wcześniej, w 2006 r. kapituła pod przewodnictwem prezesa IPN prof. Janusza Kurtyki przyznała Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim tytuł Kustosza Pamięci Narodowej.

W pamięci osób represjonowanych i poszukujących pomocy Romaszewscy zapisali się – jak to określił bp Edward Frankowski – jako „ludzie rzetelni”⁶. Koresponduje to ze zdaniem wyrażonym przez mec. Piotra Łukasza Andrzejewskiego, który stwierdził, że Zofia i Zbigniew to „ludzie odważni, bezkompromisowi, praktykujący, a nie tylko wyznający łączące nas wartości. Żadna poprawność polityczna nie kształtowała ich postaw, również w III RP. Jeżeli mówimy o chrześcijańskiej postawie, pomocy innym, to Romaszewscy są wzorcowymi postaciami. Ich postępowanie wynikało przede wszystkim z empatii, z międzyludzkiej solidarności. Z pewnością mieli poczucie misji wobec ludzi w opresji”⁷.

⁶ Bp E. Frankowski, *Ludzie rzetelni* [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim...*, s. 470.

⁷ *Relacja Piotra Łukasza Andrzejewskiego*, oprac. K. Wilczok [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim...*, s. 569.



Mariusz Krzysztofiński (ur. 1973) – historyk, dr hab., pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie. Autor książek: *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945* (2010); *W służbie Chrystusa Króla. Ks. Józef Sondej* (2013); *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach* (2016); „*Nie można zdradzić Ewangelii*”. *Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem* (wyd. 3, 2017); *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk (1918–2012). Metropolita przemyski obrządku łacińskiego* (2019) i in.